

## Oszuści namówili seniorkę, by swoje oszczędności wyrzuciła przez balkon

data aktualizacji: 2025.02.07 autor: Joanna Kielak



(fot. Pixabay)

**Mieszkanca Żyrardowa straciła 16 tysięcy złotych i biżuterię po tym, jak oszuści podający się za policjantów wmówili jej, że oszczędności, które posiada są zagrożone. Przystępcy nakłonili kobietę do wyrzucenia oszczędności przez balkon.**

W czwartek (6.02) w Żyrardowie doszło do kolejnego oszustwa metodą „na policjanta”. Sprawcy wykorzystali zaufanie i strach starszej kobiety, aby wyłudzić jej pieniądze oraz kosztowności.

Schemat działania przestępców był typowy dla tego rodzaju oszustw. Najpierw do ofiary zadzwoniła osoba podająca się za pracownika poczty, która rzekomo potrzebowała potwierdzenia adresu. Wkrótce potem kobieta odebrała kolejny telefon – tym razem od mężczyzny, który przedstawił się jako funkcjonariusz policji. Oszust poinformował ją, że jest „na celowniku” grupy przestępczej zajmującej się włamaniami i aby zabezpieczyć jej pieniądze, musi je przekazać policji.

- Kobieta, działając pod presją i w strachu, postępowała zgodnie z instrukcjami oszusta. Spakowała

oszczędności oraz biżuterię, a następnie wyrzuciła ją przez balkon, gdzie czekał wspólnik przestępców – relacjonuje mł. asp. Patrycja Sochacka z Komendy Powiatowej Policji w Żyrardowie. – Po chwili kontakt telefoniczny się urwał, a zorientowana, że mogła paść ofiarą oszustwa, skontaktowała się z prawdziwą policją.

Mundurowi przypominają: policjanci nigdy nie dzwonią z prośbą o przekazanie pieniędzy, nie informują telefonicznie o swoich działaniach. W przypadku odebrania podobnego telefonu należy natychmiast zakończyć rozmowę i powiadomić Policję, dzwoniąc pod numer 112.

### **Jak nie stać się ofiarą oszustów?**

Przede wszystkim należy zachować ostrożność – jeżeli dzwoni ktoś, kto podszywa się pod członka naszej rodziny i prosi o pieniądze, nie podejmujemy żadnych pochopnych działań. Nie informujemy nikogo telefonicznie o ilości pieniędzy, które mamy w domu lub jakie przechowujemy na koncie. Nie wypłacamy z banku wszystkich oszczędności.

Zadzwońmy do kogoś z rodziny, zapytajmy o to czy osoba, która prosiła nas o pomoc, rzeczywiście jej potrzebuje. Pamiętajmy, że nikt nie będzie nam miał za złe tego, że zachowujemy się rozsądnie. Nie ulegamy presji czasu wywieranej przez oszustów.

Należy pamiętać, że policjanci nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie. Nigdy nie proszą też o przekazanie pieniędzy nieznanemu osobie.

W momencie, kiedy ktoś będzie chciał nas oszukać, podając się przez telefon, za policjanta – zakończmy rozmowę telefoniczną. Nie wdawajmy się w rozmowę z oszustem. Jeżeli nie wiemy jak zareagować powiedzmy o podejrzanym telefonie komuś z bliskich.

Sprawcy wyłudzeń działają w ramach zorganizowanych grup przestępczych. Tworzą rozbudowane struktury, w których każdy pełni określoną rolę. Są to grupy międzynarodowe. Członkowie wykonują telefony z zagranicy, zmieniają numery telefonów i karty SIM – przez to trudno jest ich namierzyć. Na ofiary typują osoby starsze, samotne. Dobierają ofiary choćby na podstawie listy z książki telefonicznej. Osoby, które spotykają się z ofiarami, aby odebrać pieniądze, są często nieświadome swojej roli w przestępczym procederze.

Źródło:

<https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/44804-oszuscini-namowili-seniorke-by-swoje-oszczednosci-wyrzucila-przez-balkon>